

*O Kizłach przezroczystych.*

165. Mineralistowie wprowadzić te wszystkie Kamienie różnego gatunku nazywają Kizłami, które przez długie czasu, i różne przypadki, ostrza swoje utraciwszy, stały się okrążonemi: idąc przecięż za Walleryuszem, i niektórymi innemi, Kizłami nazwać można owe bardzo znaiome Kamienie, które u nas pospolstwo nazywa *Zanokicami*. Między temi niektóre są dość przezrocyste.

166. Kizel więc jest Kamień pośredni między ciemnemi, i przezroczystemi: nieco twardy, ale miększy przecięż od Rzemienia: wewnątrz bez rysów pospolicie. Co do koloru, bywa biały, brunatny, i czerwony.

167. Ciemne wszędzie się najdują, a osobliwie Rzeki, i Strumyki ich pełne, między którymi nie jest osobliwością najdawniej przezrocyste: ale gdy będą slirowane, za krótki czas na wolnym powietrzu jasność swą utracają. Chimicy są przekonani, że w każdym Kizlu jest nieco złota.

## R O Z D Z I A Ł V.

*O Kamieniach dla rzadkości kosztownych.*

168. **S**ą to te Kamienie, które lubo nie dochodzą ewey zbyteczney ceny Kleynotów,

notów, że iednak nie są pospolite, że są wzięte, mają swój szacunek przyzwoity, większy przecieź nad inne. Takimi są: Achat, Jaspis, Porfir, Malachit, Lazurowy, Ormiański, Amiant, Asbest, Linkur, Kacholong, Nannister, i Gwiazdowiec.

## §. 1.

## O Achatcie.

169. Achat, albo Agat, podobnież i w innych ięzykach nazwany, iest Kamień twardy, różne kolory mający, w przetłamaniu śniący się, do ślifowania podatny: o stal uderzony sownicie ognia dale, iest w pół przezroczysty, i pewnym gatunkiem Kizlu.

170. Troisko Achaty podzielić się mogą: na farbowane, upstrzone, i figurowane. Farbowane ieden tylko mają kolor: tak są czarniawe, brunatne, siwe &c. Upstrzone, mają razem kilka kolorów; tak są *Leucachates* biało-żyłowane: *Hemachates* z czerwonymi żyłami: pierwszego białe plamy są na dnie czarnym, brunatnym, lub siwym; drugiego żyły, albo kropłe czerwone na dnie takowymże. *Sardachates* mają plamy blado-czerwone. *Jaspachates* iest zielony z czerwonymi kropkami. Prócz tego są ieszcze o trzech i czterech kolorach.

171. Figurowane różne na sobie mają od przyrodzenia malowane rzeczy. Na iednych są niby litery, herby: na drugich gwiazdy, &c.

miesiąc: na innych niby buiaiąca woda: na innych jeszcze niby koralowe gałzki. Nle-  
które na sobie wyrażają Krzaki, Drzewa,  
Zwierzęta &c.

172. W Wiedniu ma się naydować Agat wiel-  
ki, mający na sobie te litery: B. XRISTOR.  
S. XXX. Na innym miejscu ma na sobie dru-  
gi wyrażać Herb Szwedzki, trzy Korony. W  
Upsalu w Szwecyi ma być wielka tablica z  
Agatu, której iedna strona pokazuje przepro-  
wadzenie ludu Izraelskiego, druga Sąd osta-  
teczny. Nie każdemu się przecięż chce wie-  
rzyć, aby te osobliwości od przyrodzenia by-  
ły uczynione.

173. Można bowiem przez sztukę na ślifo-  
wanym Achacie odmalować, co się podoba. Co  
się bowiem piorkiem na nim odmaluje solucyą  
srebra, kilka razy powtarzając, i przesuszając;  
zostawi malowidło brunatne, albo czer-  
wone. Przymieszawszy do tej solucyi czwar-  
tą część sadzy, i czerwonego Waynsztynu:  
będzie malowidło jasno-brunatne. Wziąwszy  
zaś, zamiast sadzy i Waynsztynu, *Alumen plu-  
mosum*, będzie siłetowe.

174. Lecz malowidła sztuczne łatwó się  
poznać daią, w ogień bowiem wrzuciwszy,  
cała zmyślona ozdoba niknie. Doświadczenie  
przecięż inne bez szkody uczynić można. Po-  
maże się Serwaserem, i na kalkanascie go uził  
w wilgotnym miejscu poloży, a malowidła  
sztu-

sztuczne zginą: lecz położywszy potym na słońcu, za kilka dni powrócą.

175. Powracam i ja do Achatów naturalnych. Achat w kolorach nayduie się w różnych krajach Europy; figurowany jest wprawdzie i w Niemczech, Czechach, Szląsku, ale nayprzedniejszy w Indyi. U nas napisał Duńczycki w swoim Kalendarzu na rok 1767. że w Dobrach Radziwiłłowskich znalazł się tak wielki, iż 4. woły pod niego zaprzężono. Obawiam się, czyli to tylko nie był Kamień młyński.

176. Z większych sztuk wyrabiaią się różne rzeczy, a malewane chowaią się dla osobliwości. Proba prawdziwego jest wielką twardość i obfite od stali ognia dawanie.

## §. 2.

### *O Jaspiszu.*

177. Jaspisz, w innych językach podobnie nazwany, jest Kamień kwarcowaty, mocny, o stal uderzony ognia dający: nieprzezroczysty wprawdzie, ale kolory przyjemne mający, i kolor przedni przyjmujący.

178. Co do koloru wieloraki jest. Biały, siwy, różnie czerwony, fioletowy, żółty, brunatny, błękitny, czarny, zielony, biało lub błękitno-żyłkowany: biało, żółto, czerwono, zielono-kropkowany, lub plamiony;

roźne

różne malowidła, i niby pisma na sobie mający. *Śc.*

179. Jaspisz różny w bardzo wielu najduszą się krajach. Są w Hiszpanii, Francyi, Szwecyi, Czechach, Szwajcarach, Sardynii, Sycylii, Toskanii, w Grecyi, i Syberyi. Namieniają, Pisarze, że góry *Norzyńskie* w Syberyi, i niektóre *Kaukazu* pełne są Jaspiszu. *Pallas* upewnia, że w okolicy *Orskaia* są całe góry, pagórki, i opoki Jaspiszuowe, i że *Kirgizowie* groby swoje robią z Jaspiszu.

180. Kopią się z ziemi, miejscami przecięż i po wierzchu ziemi najdować się mogą. Rzetelność Jaspiszu pokazuje się z twardości, i przyjemności koloru. U nas mam wiadomość, że się ma najdować w Litwie, i w Powiecie Owruckim. Wyrabiają się z niego Tabakierki, i różne inne rzeczy.

§. 3.

### O Porfirze.

181. Porfir jest gatunek Jaspiszu, ale grubsze ziarna w swciej mieszaninie mający, i różnemi innemi kamykami pomieszany: albo jest Kamień Kwarcowy nieprzezroczysty, mający w sobie ziarna różnych innych opoczystych Kamieni.

182. Gatunki jego są trojaki: właściwy Porfir, Brokatel, i Granit. *Porfir* właściwy jest

jest koloru czerwonego, brunatnego, lub czarniawego z białymi ziarnami. Jest i zielony, i purpurowy z różnemi ziarnami. *Brokatel* od niektórych między Marmury policzony jest czerwoniawy z złotemi ziarnami. *Granit* jest czerwoniawy z ziarnami czarnemi.

183. Naydnie się nayprzedniejszy w Arabii: potym we Francyi, Włoszech, Grecyi, Niemczech, Czechach. Nie trudno go w małych sztukach i u nas naydować na wierzchu ziemi. Z wielkich sztuk robią się Ołtarze, Kolumny, i różne naczynia. Porfiry, albo Granity do owych Obelisk Egipskich, między euda świata policzonych, były sprowadzone z Arabii: niektórzy przecież niechcą wierzyć, aby to były naturalne kamienie, ale przez sztukę lane.

#### §. 4.

#### O Malachicie.

184. Malachit, albo Kamień słazowy, po niemiecku *Papelstein*: jest nieprzezroczysty: ma kolor liścia topolowego, albo słazowego: czasem ma nieciłą błękitność, i żyłki białe, lub czarne płamy. Mineralogistowie liczą go między Kruszcze miedziane.

185. Nayprzedniejsze gatunki potym się od innych Kamieni rozeznąć mogą, że mają w sobie niby promienie od średniego punktu pochodzące: a ique są niby z warsztwów składane.

186. Naydują się w Węgrzech, Włoszech, Czechach, Tyrolu, Saxonii, Szląsku, i Syberyi. U nas niewiem gdzieby go widziano. Z większych jego sztuk robią się kubki, trzonki, i różne inne rzeczy.

## §. 5.

*O Kamieniu Lazurowym.*

187. Kamień Lazurowy, po łacinie *Lapis lazuli*, po niemiecku *Lazurstein*, po francuzku *Pierre d'Azur*, iest gatunek nieiaki Jaspisu, bardzo wysokiego błękitnego koloru. Niektórzy ma tu i owdzie żyłki niby złote, srebrne, lub białe: żyłki te przecież nie są złote, iak dawniey mniemano, ale siarczyste.

188. Nayduie się w Ameryce, w Indyi, Arabii, Egipcie, w Persyi, i *Golkondā*. Europeyskie są w Hiszpanii, Włoszech, Węgrzech, Czechach, Szląsku, ale tak miękkie, że się żywo pelerować nie daią. U nas, za świadectwem Długosza i Kromera, ma się naydować pod *Chęcinem*: podobnież ma bydz pod *Pińczowem*. Jest wieść, że w Woiewodztwie kieleckim wykopnią się drobne. Z tym wszystkim pospolicie się naydują w Kopalniach złotych, lub miedzianych; albo o takich Kruszcach w bliskości upewniają.

189. Bywają czasem sztuki pół-łokciowe, ale bardzo rzadko. Wyrabiaią się z nich Tabakierki, i inne kosztowne rzeczy: a z drobniey-

lniejszych Paciorki na Różańce, i Koronki. Owa bardzo przednia farba *Ultramarin* zwana, bardzo wysokiey błękitności, jest z tego kamienia: która iak się robi? namienie ku końcowi tej Książki.

190. Między inne doświadczenia prawdziwego Lazurowego Kamienia, może się to położyć, że rozpalony, i w occie ugaszony, jeszcze żywszej nabiera błękitności.

## §. 6.

## O Kamieniu Ormiańskim.

191. Kamień Ormiański jest nieco podobny poprzedzającemu, tylko że jego błękitność wpada nieco w zielone, i nie jest żytkowany, ale białemi kropkami upstrzony. Nazwany jest Kamieniem Ormiańskim, że go najpierwey w ziemi Ormiańskiej kopano.

192. Teraz się już najdale w wielu krajach: w Węgrzech, Czechach, Saxonii, Tyrolu: i pospolicie przy Kamieniu Lazurowym. Wykopuje się w nierównie większych sztukach, iak p przedzający. U nas ma się znajdować pod *Węzdołami* w Województwie Sandomirskim.

193. Wyrabia się podobnie, iak Kamień Lazurowy, na różne rzeczy; osobliwie robi się z niego błękitna farba *Bergblau* zwana, podobniejsza od *Ultramarinu*: owszem i ten *Bergblau* różny jest od naturalnego, który się opisał między ziemiami.



*O Amiancie, i Asbeście.*

194. Amiant, od Niemców *Bergflachs*, to jest Lengorny, albo ziemny nazwany; jest Kamień pospolicie siwy, na wodzie pływający, z nitki niby do rozebrania łatwych złożony, i nieco giętki: w ogniu trwały, lecz tylko w nim bardziej bieleje.

195. Nayduie się w Syberyi, Moskwie, Szwecyi, Węgrzech, Czechach, Korsyce, a naydłuższe nitki dający w Turczach. Osobliwość tego Kamienia na tym zawisła, że nitki jego prząć, i na płotno wyrobić można, które nie tylko w ogniu jest nieskazane, lecz owszem się w nim przeczyszcza.

196. Robienie takiego płotna, lubo czasów naszych między zagubione sztuki liczyć trzeba: przecięż tu i owdzie pokazują kawałki, iako dzieło tych wieków. Robi się zaś tak. Namoczy się Kamień na iaki czas w ciepłej wodzie: rozbiera się potym, i płocze podobnie w ciepłej wodzie póty, aż się same czyste nitki bez brudu, i ziemi zostaną. Nitki te wysuszają się, wygręplują, i w oliwie dla giętkości namoczą. Tak przygotowanych nici dwie części uprządą się z jedną częścią bawełny, wełny, lub lnu: w przędzeniu zaś zamiast wody, lub śliny, zażyje się oliwy. Z tej przędzy potym utkane płotno, wrzuci się w ogień; bawełna, lub wełna się wypali, a pło-

Plotno amiantowe się zostanie. Z cieńszych nici pozostałych robi się papier, który nigdy w ogniu nie zgorzeje.

197. Podobny poprzedzającemu Amiantowi jest Asbest, Kamień podobnież nitki mający, ale twarde, i kruche: u niektórych wcale się nitki nie oddzielają, kolor jego jest siwy, zielonawy, lub czarniawy. Łatwo go rozemnać od Amiantu, Asbest bowiem w wodzie na dno upada.

198. Najdłużej się w Syberyi, w gorach Pi-renejskich, i niektórych miejscach w Niem-czech. Szukano sposobów, czyliby się prząść nie dał, ale dotąd nie wynaleziono.

### §. 8.

#### *O Linkurze, i Kacholongu.*

199. Linkur, u Niemców *Lucbstein*, albo Rysi Kamień zwany, jest gładki, o stal uderzony dać ogień: w kolorze podobny do żółtego Bursztynu, i ma wszystkie własności podobne Krwawnikowi. Najdłużej się pospolicie w tych miejscach, gdzie i Krwawniki, podobnież na wyrzwanie pieczętek zażywany.

200. Kacholong jest Kamień biały, do Opalu nieco podobny, i w pół przezroczysty: należy do gatunków Agatku, i z pierwszego weyrzenia zdać się być Kwarem. Jest twarde, dać się przecięć toczyć, i polerować,

E 2

przyi-

przejmując piękną iasność. W ogniu utracą przezroczystość.

201. Nayduie się w Kałmuckiey ziemi pojedynczo, w Rzece *Kach* zwaney: a ze Kałmucy w swoim ięzyku każdy Kamień nazywają *Chalong*, więc urosło imię *Kacholong*. Wyrabiają się z niego różne naczynia, które mają podobieństwo, do w pół przezroczystey Porcellany.

### §. 9.

#### O Nanniestrze, i Gwiazdowca.

202. Nanniester Kamień nie zbyt dawno jest wynaleziony. Naypierwszy postrzeżono w Czechach albo Morawii w Hrabstwie Nanniest, Roku 1752. Jest nieprzezroczysty, koloru mlecznego, z brunatno czerwonymi pasami. Ma twardość niemalą, i daie się pięknie polerować. Wyrabiają się z niego Stoliki, Gorydony, &c.

203. Gwiazdowiec jest Koralu gatunek w Kamień obrocony, achatowy lub marmurowy. Grunt jego jest biały, siwy, żółtawy, czerwony, &c. Gwiazdy na nim pospolicie są ciemne, różnego koloru. Slifuie się. Nayduie się w wielu miejscach, i na Szląsku pod *Massel*.